Księga Micheasza

Rozdział 7

**1**. Biada mi, bo mi się wiedzie jak przy zbieraniu owoców, jak przy resztkach podczas winobrania! Nie ma już grona do spożycia, ani wczesnej figi, której łaknie ma dusza. **2**. Z kraju zniknęli bogobojni, więc nie ma uczciwych między ludźmi. Wszyscy czyhają na krew; jeden zarzuca sieć na drugiego. **3**. Ręce się wyciągają do złego, by je gorliwie spełnić; książę żąda, sędzia mu służy według datku, a możny jawnie wypowiada pożądliwość swej duszy, i tak to razem splatają. **4**. Najlepszy z nich podobny jest do ostu, najuczciwszy gorszy od ciernia. Zaś dzień twoich stróżów nadchodzi oraz twoje skarcenie! A wtedy padnie na nich popłoch. **5**. Nie ufajcie już przyjacielowi, nie polegajcie na towarzyszu! Nawet przed tą, która spoczywa na twym łonie, strzeż wyjścia twych ust! **6**. Bo syn lży ojca, córka powstaje przeciwko swojej matce, synowa przeciw swojej teściowej. Domownicy człowieka są jego nieprzyjaciółmi. **7**. Jednak ja chcę wypatrywać WIEKUISTEGO, mieć otuchę w Bogu, który jest moim zbawieniem. Mój Bóg mnie wysłucha. **8**. Nie ciesz się nade mną moja nieprzyjaciółko; bo jeśli upadłam, to znowu się podniosę; jeśli przebywam w ciemności, to jednak WIEKUISTY jest moim światłem. **9**. Doświadczę gniewu WIEKUISTEGO, bo przeciw Niemu zgrzeszyłem; aż moją sprawę poprowadzi, a moją rzecz rozsądzi. On mnie wyprowadzi na światło i zobaczę Jego sprawiedliwość. **10**. Moja nieprzyjaciółka to zobaczy oraz okryje się hańbą. Ona, która powiada do mnie: Gdzież WIEKUISTY, twój Bóg? Moje oczy będą się nad nią pastwić, gdy będzie podeptana jak uliczne błoto. **11**. Nadejdzie dzień, kiedy znowu zbudują twoje mury; tego dnia rozprzestrzenią się twe granice. **12**. Tego dnia nadciągną do ciebie z Aszuru oraz z miast Macoru; a z Macoru aż do rzeki, od morza do morza i od góry do góry. **13**. Jednak przedtem ziemia będzie pustkowiem z uwagi na jej mieszkańców, z uwagi na owoc ich postępków. **14**. Chciej pasterzyć Twojemu ludowi Twoją laską, trzodzie Twojego dziedzictwa, samotnie zamieszkałej pośród lasów Karmelu. Niech pasą się w Baszanie i w Gileadzie; tak, jak za starodawnych dni. **15**. Wtedy pozwolę mu zobaczyć cuda, jak za dni wyjścia z Micraim. **16**. Ujrzą to ludy oraz zwątpią w całą swoją potęgę; położą rękę na usta, a uszy im ogłuchną. **17**. Jak węże będą lizać proch; jak te, co pełzają po ziemi. Drżąc, wyjdą ze swoich zamków i z trwogą będą patrzeć na WIEKUISTEGO, naszego Boga, oraz będą się Ciebie obawiać. **18**. Któż jak Ty, Bóg, który przebacza winę i odpuszcza występek szczątkowi Swojego dziedzictwa? Nie utwierdza na zawsze Swego gniewu, ponieważ On pragnie łaski. **19**. Znowu zmiłuje się nad nami i zniesie nasze winy. Tak, wszystkie ich grzechy rzucisz w otchłań morza. **20**. Twą niezawodność okażesz Jakóbowi, a miłość Abrahamowi, jak zaprzysiągłeś naszym przodkom od starodawnych dni.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012